

Olga Majchrzak

Uniwersytet Łódzki

Anglicyzmy w polskim dyskursie naukowym

Wstęp

Obecnie niezwykle aktualne zdają się dyskusje o stanie dzisiejszej polszczyzny, zmianach w niej zachodzących, między innymi pod wpływem języka angielskiego, czy też popularyzowaniu poprawnej polszczyzny. Niniejsza praca wpisuje się w tę tematykę, ma ona bowiem na celu ukazanie występowania oraz odbioru pożyczek leksykalnych z języka angielskiego na gruncie polskiego dyskursu naukowego.

W pracy do nazwania wspomnianych pożyczek stosowany jest termin *anglicyzm*. Rozumiany jest on, za Elżbietą Sękowską, jako „wyraz, zwrot lub konstrukcja składniowa przejęta z języka angielskiego lub na nim wzorowana”¹. Nie znaczy to zatem, że owe jednostki pochodzą z języka angielskiego; ich rodowód może być zupełnie inny. Język angielski traktowany jest jedynie jako swoisty pas transmisyjny, dzięki któremu to właśnie dane słowo zostaje aktywowane, a nie jego odpowiednik (jak np. w sytuacji, w której angielskie słowo *specific* aktywuje przymiotnik *specyficzny* zamiast *charakterystyczny*).

Zjawisko anglicyzacji języka polskiego

W dobie globalizacji, integracji europejskiej oraz niezwykle intensywnego rozwoju technologicznego zauważyć można wyraźnie dominację języka angielskiego w kulturach nieanglojęzycznych. Jak pisała Anna Lubecka w 1999 roku², dziś każdy używa języka angielskiego, bez względu na stopień wykształcenia czy status ekonomiczny. Antonina Grybosiowa zauważa, że

¹ E. Sękowska, *Wpływ języka angielskiego na słownictwo polszczyzny ogólnej*, „Poradnik Językowy” 5, 2007, s. 44.

² Za: K. Ożóg, *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku*, Rzeszów 2007, s. 101.

[wpływy angielskie] przenikają [...] grupy pokoleniowe, zawodowe (środowisko informatyków), naukowe. Obejmują mężczyzn i kobiety z niewielkimi tylko różnicami w słownictwie tematycznym (moda kontra motoryzacja). Trudno wskazać jakiś znaczący punkt oporu, można więc sugerować prawie powszechną społeczną akceptację, czego w rywalizacji polszczyzny z łaciną nie było³.

Widać wyraźnie, że używanie języka angielskiego, ale również anglicyzmów, nie jest charakterystyczne dla danej grupy społecznej; język ten używany jest bez względu na wiek, zawód, wykształcenie czy płeć. Niektórzy językoznawcy (m.in. Anna Berlińska-Kownacka⁴ i Tadeusz Piotrowski⁵) uważają, że „osoba, która używa wielu anglicyzmów, będzie postrzegana (przez przeciętnego użytkownika języka polskiego) jako kompetentna, profesjonalna, dobrze zorientowana”⁶. Piotrowski zaznacza, że mowa tu o „wykształconym użytkowniku, ponieważ najczęściej tylko taki użytkownik będzie umiał poprawnie uwzględnić zarówno obcojęzyczną fonetykę, jak i pisownię”⁷. Natomiast osoba, która preferuje użycie łatwiejszych rodzimych słów, nie jest postrzegana jako patriota językowy, lecz jako człowiek gorzej wykształcony lub ktoś, kto nie przyswoił tak uczonych słów⁸.

Taki pogląd wydawałby się zasadny jeszcze kilka lat temu; niemniej jednak dziś posługiwanie się językiem angielskim stało się tak popularne, także wśród nastolatków, że trudno traktować je jako dobry wyznacznik erudycji, jak proponuje Piotrowski⁹.

Warto wspomnieć w tym miejscu, że według ankiety przeprowadzonej przez Centrum Badania Opinii Społecznej na zlecenie Rady Języka Polskiego w języku publicznym Polaków najbardziej razi „ubóstwo słownika” oraz „masowe zapożyczenia z języków obcych”¹⁰. Dlatego też uzasadnione zdają się pojęcia, takie jak deslawizacja leksyki¹¹, dla nazwania zmian zachodzących w językach słowiańskich na poziomie leksyki, ale również infekcja cudzoziemszczyzny czy zalew angielszczyzny¹². Aldona Skudrzyk jest zdania, że zapożyczanie dziś „nie sprowadza się tylko do przyjmowania licznych wyrazów, ale dotyczy także ich niezwykle szybkiej adaptacji, łatwego pojawiania się całych serii wyrazów pochodnych oraz niezwyklego rozpowszechnienia i łatwości przechodzenia do

³ A. Grybosiova, *Język wtopiony w rzeczywistość*, Katowice 2003, s. 175.

⁴ A. Berlińska-Kownacka, *Immigrating words. On the normative evaluation of Anglicisms in standard Polish*, [w:] *Directions in English-Polish Contrastive Research*, red. A. Rozumko, D. Szymanik, Białystok 2012.

⁵ T. Piotrowski, *Zapożyczenia leksykalne w języku polskim jako ślady relacji kulturowych*, [w:] *Język polski w europejskiej przestrzeni kulturowo-językowej*, red. S. Gajda, Opole 2008.

⁶ A. Berlińska-Kownacka, *op. cit.*, s. 14.

⁷ T. Piotrowski, *op. cit.*, s. 390.

⁸ A. Berlińska-Kownacka, *op. cit.*, s. 15.

⁹ T. Piotrowski, *op. cit.*

¹⁰ E. Kołodziejek, *Nowa jakość polszczyzny: zagrożenie czy szansa?*, [w:] *Współczesna polszczyzna: stan, perspektywy, zagrożenia*, red. Z. Cygal-Krupa, Kraków-Tarnów 2008, s. 33.

¹¹ K. Waszakowa, *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku: dynamika procesów sprzyjających internacjonalizacji*; Исследования по славянским языкам 16 (1), Сеул 2011, s. 125–142.

¹² A. Skudrzyk, *Dobry zwyczaj — ZAPOŻYCZAJ?*, „Postscriptum, Kwartalnik Szkoły Języka i Kultury Polskiej” 2002, nr 2–3 (42–43), s. 29–33.

słownictwa potocznego”¹³, co z kolei prowadzi do odczuwanego zagrożenia zarówno dla języka, jak i kultury.

Agnieszka Otwinowska-Kasztelanica¹⁴ wymienia badania Haliny Satkiewicz (1994), Hanny Dalewskiej-Greń (1994) oraz Marty Sobocińskiej (1994), w których to przedstawiciele młodego pokolenia ocenili wpływ języka angielskiego w sferze leksyki jako główną negatywną zmianę zagrażającą współczesnej polszczyźnie.

Oczywiście istnieją także głosy bardziej sceptyczne wobec zagrożeń wynikających ze zmian zachodzących we współczesnym języku polskim pod wpływem języka angielskiego. Elżbieta Mańczak-Wohlfeld¹⁵ zauważa, że język angielski może stanowić niebezpieczeństwo dla języka polskiego tylko w jednym obszarze, tj. zmian syntaktycznych (składniowych). Zasymilowane anglicyzmy, niezasymilowane, ale będące w powszechnym użyciu, zapożyczenia angielskie oraz cytaty nie stanowią w jej przekonaniu zagrożenia dla polszczyzny. Mańczak-Wohlfeld podsumowuje swoje rozważania, twierdząc, że:

częstotliwość użycia anglicyzmów zbadana na podstawie danych słownikowych, historycznych, analizy języka mówionego, a także kryterium zrozumienia tychże wyrazów, jak i stosunku do nich, nie pozwala sądzić, iż wpływ języka angielskiego na polszczyznę teraz i w przyszłości będzie tak silny jak się częstokroć powtarza¹⁶.

Przytoczona uwaga znajduje odzwierciedlenie w słowach profesora Bogdana Walczaka¹⁷, który przypomina, iż od zawsze bano się zalewu polszczyzny — na przykład francuszczyzną. Dlatego też nie widzi on uzasadnienia dla rzeczonego zagrożenia języka polskiego w dzisiejszym świecie. Niemniej jednak wpływ języka angielskiego na współczesną polszczyznę jest silny, o czym świadczą badania nad zmianami dokonującymi się we współczesnym języku polskim, prowadzone zarówno przez anglistów, jak i polonistów.

Na potwierdzenie tej tezy można podać choćby próby oszacowania liczby anglicyzmów obecnych w polszczyźnie. Mańczak-Wohlfeld¹⁸ zebrała około 1600 tych jednostek leksykalnych, zaadaptowanych do języka polskiego od XVIII wieku. Andrzej Markowski¹⁹ oszacował, że istnieje 126 nowych anglicyzmów, które weszły do języka polskiego po 1989 roku. Znacznie wyższa liczba jednostek leksykalnych w przypadku badania Mańczak-Wohlfeld wynika z faktu, iż wzięła ona pod uwagę szeroki zakres pól semantycznych. Hanna Wiśniewska-Białas²⁰ w swoim badaniu dotyczącym wpływu języka angielskiego na polszczyznę blogów

¹³ *Ibidem*, s. 2.

¹⁴ A. Otwinowska-Kasztelanica, *A study of the lexico-semantic and grammatical influence of English on the Polish of the younger generation of Poles*, Warszawa 2000, s. 122.

¹⁵ E. Mańczak-Wohlfeld, *Angielsko-polskie kontakty językowe*, Kraków 2006.

¹⁶ E. Mańczak-Wohlfeld, *Angielskie elementy leksykalne w języku polskim*, Kraków 1994, s. 80.

¹⁷ Konferencja TMJP 2013.

¹⁸ E. Mańczak-Wohlfeld, *Angielskie elementy...*

¹⁹ A. Markowski, *Tyle trudnych słów. Praktyczny słownik wyrazów obcych używanych w prasie, radiu i telewizji*, Warszawa 1995.

²⁰ H. Wiśniewska-Białas, *Wpływ języka angielskiego na polszczyznę blogów*, Warszawa 2011.

oszacowała, że liczba nowych anglicyzmów, które nie zostały ujęte w wybranych słownikach języka polskiego, jest znacząca nie tylko, jeśli wziąć pod uwagę zapożyczenia leksykalne czy semantyczne, lecz także morfemy pełniące funkcje gramatyczne. Autorka szacuje, że w obszarze zapożyczeń leksykalnych nowe anglicyzmy stanowią 0,21% wszystkich jednostek w korpusie. Większość z nich związana jest z Internetem i komputerami (co również zauważyła Mańczak-Wohlfeld w swoich badaniach), a dalej — sportem i muzyką. Z kolei pożyczki semantyczne stanowiły 0,11% wszystkich jednostek. Tutaj również były one przede wszystkim widoczne w dziedzinie Internetu i komputerów. Autorka konkluduje, że żargon komputerowy przenika w coraz większym stopniu do ogólnej polszczyzny. Warto nadmienić, iż Wiśniewska-Białas nie twierdzi, że zaobserwowane zmiany stanowią zagrożenie dla języka polskiego. Istotne natomiast jest to, że wpływ języka angielskiego został uznany za znaczący, szczególnie w kontekście blogów internetowych.

Elżbieta Sękowska²¹ twierdzi jednak, że istotniejsze od kwestii liczebności anglicyzmów w polszczyźnie jest „śledzenie zmian językowych spowodowanych wchodzeniem do języka nowych jednostek i ich mechanizmów, szczególnie semantycznych, bo te mogą mieć konsekwencje dla jakości porozumiewania się”²².

Przyczyny nasilonego występowania anglicyzmów w polszczyźnie

Wśród językoznawców nie ma zgody co do jednoznacznych przyczyn pojawiania się we współczesnej polszczyźnie jednostek o angielskiej proveniencji. Według Teresy Smółkowej²³ istnieją dwa główne powody tłumaczące pojawienie się elementów obcych w polszczyźnie: „konieczność nazwania nowych przedmiotów, zjawisk, zawodów, pojęć itp. oraz chęć wyrażenia stosunku człowieka do różnych obiektów rzeczywistości, często mających już wcześniej ustalone nazwy”²⁴. Walczak (1983, 1986)²⁵ dodaje, iż rzadko istnieje idealna synonimia pomiędzy rodzimym odpowiednikiem a zagraniczną pożyczką. Z tego też powodu w takich sytuacjach bardziej popularny okazuje się właśnie anglicyzm.

Piotrowski²⁶ jednak nie podziela tego argumentu, wskazując na „powody społeczno-ekspresyjne, chęć identyfikacji z wartościami użytkowników bardziej prestiżowego języka-dawcy”²⁷ jako istotniejsze od potrzeb czysto nominacyj-

²¹ E. Sękowska, *op. cit.*

²² *Ibidem*, s. 51.

²³ T. Smółkowa, *Nowe słownictwo polskie*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2010, s. 397–404.

²⁴ *Ibidem*, s. 397.

²⁵ Cytowany w A. Otwinowska-Kasztelanic, *op. cit.*

²⁶ T. Piotrowski, *op. cit.*

²⁷ *Ibidem*, s. 375–376.

nych. Sawicka (1995)²⁸ idzie dalej, twierdząc, że nazwy sklepów i firm niejednokrotnie są graficznie stylizowane na bardziej angielskie. Można zatem stwierdzić, że moda językowa odgrywa istotną rolę w procesie zapożyczania słów obcojęzycznych.

Ekonomia języka zdaje się jednym z najważniejszych powodów tłumaczących pojawianie się anglicyzmów. Mańczak-Wohlfeld (2006)²⁹ podaje przykłady takich słów, jak „teaser” (reklama zagadka) czy „outsourcing” (zlecenie przez przedsiębiorstwa pozapodstawowej działalności wyspecjalizowanym firmom). Ze względu na długość oraz opisowość rodzimych odpowiedników „teaser” i „outsourcing” zostały zaakceptowane przez Polaków i są przez nich używane.

Mańczak-Wohlfeld³⁰ zauważa także, że w przypadku tekstów prasowych liczy się reakcja, jaką wywoła nagłówek prasowy. Dlatego też dziennikarze niejednokrotnie decydują się na użycie anglicyzmów w celu zainteresowania potencjalnych czytelników. Czasem również użycie anglicyzmu jest wynikiem braku czasu na wykonanie poprawnego tłumaczenia. Dziennikarze pod presją czasu uciekają się do pożyczek angielskich zamiast wykonania wysiłku i próby odszukania właściwego rodzimego odpowiednika³¹.

Do wymienionego aspektu, choć w innym kontekście, odnosi się Markowski:

Czy masowe zapożyczenia semantyczne (z angielszczyzny) należy traktować jako załazek semantycznej globalizacji języków europejskich, czy też jest to tylko wynik niedbalstwa językowego, wynikającego z konieczności szybkiego tłumaczenia wielkiej ilości tekstów anglojęzycznych przez osoby nie dość kompetentne, ulegające presji wyglądu zewnętrznego tekstu (skoro w angielskim jest *condition*, to po polsku niech będzie to *kondycja*, skoro ang. *president*, to pol. *prezydent*, skoro ang. *idea*, to polskie *idea* itd.)?³²

Przywołany fragment pokazuje, że przyczyna nasilonego występowania anglicyzmów w języku polskim nie jest jednoznaczna. Może być ona spowodowana zarówno postępującymi zmianami we wszystkich językach, wynikającymi z ogromnego wpływu języka angielskiego, lub też zwykłą nieuwagą, niedbałością w procesie tłumaczenia. Ewa Kołodziejek³³ włącza się do dyskusji, twierdząc, iż zapożyczenia semantyczne mogą stać się „załążkiem semantycznej globalizacji języków europejskich, pierwszym etapem tworzenia eurojęzyka”³⁴.

Bardzo ciekawą interpretację przyczyn, dla których niektóre słowa weszły do języka polskiego, proponuje Otwinowska-Kasztelanic³⁵. Stworzyła ona korpus pol-

²⁸ Cytowana w A. Otwinowska-Kasztelanic, *op. cit.*

²⁹ E. Mańczak-Wohlfeld, *Angielsko-polskie kontakty...*

³⁰ *Ibidem*, s. 48.

³¹ *Ibidem*.

³² A. Markowski, *Językoznawstwo normatywne dziś i jutro. Zadania, szanse, zagrożenia*, [w:] *Polonistyka w przebudowie*, t. 1, red. M. Czermińska *et al.*, Kraków 2005.

³³ E. Kołodziejek, *op. cit.*

³⁴ *Ibidem*, s. 35.

³⁵ A. Otwinowska-Kasztelanic, *op. cit.*

skiego języka mówionego używanego przez respondentów w wieku od 19 do 35 lat. Na podstawie komentarzy metajęzykowych udzielonych przez respondentów okazało się między innymi, że anglicyzowanie nazw zawodów dowartościowuje osobę wykonującą dany zawód („zatrudniony się lepiej czuje, jak jest na takim odpowiedzialnym, angielsko brzmiącym stanowisku”)³⁶. Inny komentarz traktował o potrzebie bycia zachodnim czy też posiadania zachodnich dóbr: „natomiast natura Polaków, oni lubią czerpać z zewnątrz różne rzeczy”³⁷. Można zatem stwierdzić, że dlatego właśnie tak dużą popularnością cieszą się anglicyzmy. Inny komentarz dotyczył osób niewykształconych, którym obco brzmiące słowa wydają się mądrzejsze. Miałoby to wynikać z faktu, iż to, co niezrozumiałe, jest z pewnością mądre. Otwinowska-Kasztelaniec wymienia także komentarze, w których respondenci przywołują modę na język angielski jako przyczynę nasilonej obecności anglicyzmów w polszczyźnie.

Grybosiowa³⁸ podsumowuje dyskusję, pisząc, że w przeciwieństwie do łaciny dawniej, „współczesny stosunek do języka angielskiego w mniejszym stopniu wynika ze snobizmu, a w większym z wymagań, jakie stawia się młodemu i średniemu pokoleniu”³⁹. Autorka zauważa, że bez znajomości języka angielskiego poznawanie dzisiejszego nieustannie zmieniającego się świata nie byłoby możliwe.

Świadomość językowa a odbiór anglicyzmów

Odbiór anglicyzmów obecnych w polszczyźnie przez Polaków w dużej mierze zależy od świadomości językowej danej osoby. Markowski (1992c)⁴⁰ rozumie świadomość językową jako

Całość sądów o języku i poglądów na język, jakie w tej grupie panują. Sądy te i poglądy mogą mieć charakter intuicyjny i nie tworzyć spójnego systemu, mogą też być umotywowane i podbudowane wiedzą o języku⁴¹.

Otwinowska-Kasztelaniec dodaje, że świadomość językowa zakłada troskę użytkownika o poprawność form językowych oraz umiejętność świadomego wykorzystywania intuicji językowej⁴². W swoim badaniu stwierdza, że poziom językowy badanego w zakresie języka angielskiego miał wpływ na odpowiedzi dotyczące typu zapożyczenia. Innymi słowy: im wyższy był poziom językowej świadomości, tym respondenci bardziej kompetentnie reagowali na zmiany językowe. Warta przytoczenia jest także wypowiedź jednej z respondentek, która zauważyła, iż „to zależy

³⁶ *Ibidem*, s. 119.

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ A. Grybosiowa, *op. cit.*

³⁹ *Ibidem*, s. 174.

⁴⁰ Cytowany w A. Otwinowska-Kasztelaniec, *op. cit.*

⁴¹ Cytowany w *ibidem*, s. 198.

⁴² *Ibidem*, s. 117.

jakby od naszej wiedzy językowej. To znaczy, jeżeli [...] wiemy, że to jest wyraz obcy, to nas kusi, żeby napisać kursywą”⁴³. Tym samym widać, iż akceptowalność nowych pożyczek oraz ich rodzimych odpowiedników zależy od wiedzy i świadomości jednostki. Należy jednak dodać, że na ocenę zmian językowych wpływają także wiek respondenta, jego dojrzałość oraz rodzaj tekstów, z którymi mają oni do czynienia. Także częstość występowania pożyczek w mediach okazuje się istotna.

Wyniki badania Otwinowskiej-Kasztelaniec okazują się niezwykle zajmujące w świetle nadużywania anglicyzmów w języku polskim na gruncie językoznawstwa angielskiego w Polsce. Obszar ten wydaje się interesujący ze względu na fakt, że wszyscy jego uczestnicy posługują się językiem angielskim na poziomie zaawansowanym, a większość konferencji naukowych oraz publikacji odbywa się w języku angielskim. Z tego też względu przyjmowanie angielskich jednostek leksykalnych może być naturalną konsekwencją dominacji języka angielskiego. Co więcej, zabieg ten znacznie upraszcza komunikację, gdyż wszyscy członkowie używają terminologii powszechnie znanej w środowisku językoznawczym, ponieważ pochodzi ona ze wspólnego języka, w tym wypadku jest to język angielski. Niemniej jednak, ponieważ językoznawcy są zarazem kompetentnymi użytkownikami języka angielskiego, powinni oni być świadomi natury zapożyczeń używanych w swojej dziedzinie, a w konsekwencji być wrażliwi na użycie takich jednostek. To właśnie dlatego interesujące wydaje się zweryfikowanie, jak językoznawcy postrzegają użycie anglicyzmów w polskim dyskursie naukowym⁴⁴.

Cele badania

Celem badania jest wstępna analiza użycia języka rodzimego (polskiego) przez zaawansowanych użytkowników języka angielskiego jako obcego. Pierwszym celem jest próba zanalizowania języka rodzimego używanego przez zaawansowanych użytkowników języka angielskiego w obszarze ich badań, to jest lingwistyki. Analiza ta opierać się będzie na artykułach naukowych napisanych przez anglistów w języku polskim, które zostały opublikowane w wybranym tomie pokonferencyjnym. Zakłada się, że wpływ języka angielskiego na polski dyskurs naukowy będzie wyraźnie zauważalny w sferze leksyki (hipoteza 1).

Warto wspomnieć, że analiza ta nie zakłada zbadania proporcji pomiędzy anglicyzmami a rodzimymi jednostkami leksykalnymi w rozumieniu statystycznym; z tego też względu nie może być ona traktowana jako reprezentatywna.

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ Dyskurs jest tutaj rozumiany jako „określenie normy zachowań werbalnych, na którą składają się techniki budowania wypowiedzi w określonej sytuacji komunikacyjnej, pewne strategie komunikacyjne akceptowane w danej kulturze (np. dyskurs naukowy [...]) — w tym znaczeniu bliski jest zakresowo terminowi styl funkcjonalny” (D. Zdunkiewicz-Jedynak, *Wykłady ze stylistyki*, Warszawa 2008, s. 64).

Niemniej jednak, ma ona posłużyć za punkt wyjścia do późniejszych dyskusji na temat obecności anglicyzmów w polskim dyskursie naukowym.

Drugie zagadnienie dotyczy odbioru polskiego języka naukowego, w którym wyraźnie zaznacza się wpływ języka angielskiego, przez dwie grupy respondentów: anglistów oraz polonistów. Zakłada się, że angliści będą dopuszczać więcej anglicyzmów w polskim dyskursie naukowym niż poloniści (hipoteza 2).

Profil respondenta

Ponieważ wszystkie wyrażenia znajdujące się w kwestionariuszu (poza jednostkami kontrolnymi) zostały zaczerpnięte z publikacji pokonferencyjnej o charakterze psycholingwistycznym, kwestionariusz został wysłany do językoznawców polonistów oraz anglistów ze wszystkich ośrodków akademickich w Polsce. Każdy respondent musiał spełniać wymóg posiadania przynajmniej stopnia magistra z zakresu językoznawstwa. Ponieważ celem badania było poznanie opinii językoznawców specjalizujących się w psycholingwistyce, kognitywistyce oraz szeroko rozumianym językoznawstwie, tylko osoby zajmujące się tymi sferami zostały ujęte w badaniu. W ten sposób kwestionariusze z zakresu językoznawstwa angielskiego rozesłano do 194 anglistów, pracujących w Zakładzie Języka Angielskiego, Akwizycji i Dydaktyki Języka Angielskiego, Glottodydaktyki, Językoznawstwa Stosowanego, Językoznawstwa Ogólnego, Języka Angielskiego, Współczesnego Języka Angielskiego, Leksykologii i Leksykografii, Pragmatyki Języka Angielskiego oraz Językoznawstwa Kognitywnego. Odpowiedzi udzieliło 88 anglistów. W przypadku polonistów o wypełnienie kwestionariusza poproszono 170 językoznawców reprezentujących Katedry Współczesnego Języka Polskiego, Lingwistyki Kulturowej oraz Socjolingwistyki, Historii Języka Polskiego, Retoryki, Pragmalingwistyki oraz Dziennikarstwa, Leksykologii, Języka Polskiego, Polonistyki Stosowanej, Komunikacji Językowej, Lingwistyki Stosowanej oraz Kulturowej, Językoznawstwa Ogólnego, Teorii Języka. Otrzymano 41 wypełnionych kwestionariuszy.

Materiały

W celu zbadania, czym charakteryzuje się polski styl naukowy⁴⁵, którym posługują się zaawansowani użytkownicy języka angielskiego w zakresie językoznawstwa, wybrano kilka artykułów naukowych napisanych przez językoznawców anglistów w ich języku rodzimym, czyli polskim. Zanalizowano pięć pierwszych stron każdego artykułu, zwracając uwagę na jednostki leksykalne, które nie są częste w języku polskim. Stworzono wstępną listę zebranych wyra-

⁴⁵ Styl naukowy rozumiany jest jako jeden ze stylów funkcjonalnych, który charakteryzuje abstrakcyjność, ścisłość, obiektywizm i internacjonalność (*ibidem*).

żeń osadzonych w kontekście. Aby upewnić się, że końcowa lista nie jest nacechowana przekonaniem autora, sprawdzono występowanie wyrażen w *Słowniku języka polskiego* (wersja elektroniczna PWN) oraz częstość ich występowania za pomocą Narodowego Korpusu Języka Polskiego. Przyjęto, że kiedy dana jednostka leksykalna pojawiła się zarówno w słowniku, jak i korpusie z wynikiem wyższym niż 10, nie zostanie ona ujęta w badaniu ze względu na jej potwierdzone występowanie w języku polskim. Gdy dane wyrażenie pojawiło się w słowniku, ale jego wynik z korpusu był niższy niż 10, zostało ono włączone do badania. Podobnie, kiedy dane wyrażenie nie wystąpiło w słowniku, niezależnie od jego wyniku wyszukiwania w korpusie, zostało ono włączone do badania. Na podstawie wyników uzyskanych zarówno ze słownika, jak i z korpusu, stworzony został kwestionariusz (Załącznik 1), zawierający ostateczną listę zebranych 28 wyrażen, do których dodano 4 jednostki kontrolne uzyskane na podstawie słownika wyrazów obcych, a następnie zweryfikowane za pomocą NKJP. Jednostki kontrolne to: *kontrowersja* (6), *metafory* (11), *paradygmat* (18) i *neologizm* (27). Całkowita liczba wyrażen ujętych w kwestionariuszu wynosi 32.

Procedura badawcza

Badanie prowadzono od stycznia do marca 2013 roku. Kwestionariusz został wysłany do respondentów drogą elektroniczną. Zadanie polegało na podjęciu decyzji, czy podana fraza osadzona w kontekście jest dopuszczalna w polskim dyskursie naukowym.

Autorka jest świadoma, że rozsyłanie kwestionariuszy drogą elektroniczną nie jest w pełni anonimowe. Niemniej jednak metoda ta pozwoliła zaoszczędzić czas, ponieważ umożliwiła skontaktowanie się z językoznawcami z całej Polski w ciągu dwóch miesięcy.

Warto także wspomnieć, iż pomimo że respondenci proszeni byli jedynie o ocenę dopuszczalności wyrażen z kwestionariusza, niektórzy dodatkowo załączyli komentarz uzasadniający ich decyzje lub opisujący ich dotychczasowe doświadczenia związane z badanym zjawiskiem (więcej na ten temat w sekcji Analiza komentarzy respondentów).

Wyniki badania

Sekcja ta poświęcona jest analizie różnic w odbiorze anglicyzmów reprezentatywnych dla polskiego stylu naukowego przez anglistów oraz polonistów. Ustalono, które anglicyzmy zostały dopuszczone przez największą, a które przez najmniejszą grupę badanych (oddzielnie dla polonistów i anglistów). Następnie anglicyzmy podzielono na trzy grupy: te, który zostały odebrane tak samo przez

anglistów i polonistów; te, których częstość dopuszczalności okazała się wyższa u anglistów niż u polonistów; oraz te, których częstość dopuszczalności okazała się wyższa u polonistów niż u anglistów. Sekcję tę zamyka analiza jakościowa komentarzy respondentów.

Różnice w odbiorze anglicyzmów

Pierwszą interesującą obserwacją są różnice w ocenie dopuszczalności poszczególnych wyrażen przez respondentów. Poniżej przedstawiono dwie tabele prezentujące podział anglicyzmów ze względu na ich dopuszczalność określoną dla każdego przykładu, osobno dla grupy polonistów (tabela 1) i anglistów (tabela 2). Badane anglicyzmy podano w kolejności od najczęściej do najrzadziej dopuszczalnego, odpowiednio dla każdego przedziału.

Tabela 1. Ocena dopuszczalności anglicyzmów przez polonistów

90–100%	80–89%	70–79%	60–69%
innowacja; paradygmat ; metafory ; funkcja impresywna; eksplicytne; sonorna; neologizm ; dystrybucja ; konatywny.	komunikacja profesjo- nalna; procesy perfektywne; czytanie ekstensywne; trajektor.	procesy nieperfek- tywne; środowisko profesjo- nalne; plozywna; czas fizyczny; poziom propozycjo- nalny; landmark.	perspektywa międzyję- zykowa; implicytne; specyficzne; generyczne; ekspozycja; okres postkrytyczny; paragrafy.
9	4	6	7
50–59%	40–49%	30–39%	20–29%
teksty ekspozycyjne; izochronia; warunki eksplicytne.	kontrowersja; program latentny.		erodować
3	2	0	1

Tabela 2. Ocena dopuszczalności anglicyzmów przez anglistów

90–100%	80–89%	70–79%	60–69%
metafory ; neologizm ; paradygmat ; dystrybucja .	kontrowersja; innowacja.	ekspozycja; izochronia.	perspektywa międzyję- zykowa; funkcja impresywna; czytanie ekstensywne; środowisko profesjo- nalne; okres postkrytyczny; generyczne; trajektor.

4	2	2	7
50–59%	40–49%	30–39%	20–29%
konatywny; komunikacja profesjo- nalna; specyficzne; eksplicytny; plozywna; sonarna.	poziom propozycjo- nalny; teksty ekspozycyjne; implicitne; procesy perfektywne; landmark; procesy nieperfek- tywne.	erodować; paragrafy; warunki eksplicytny; czas fizyczny; program latentny.	
6	6	5	0

Z tabel wynika, iż cztery wyrażenia, których częstość dopuszczalności okazała się bardzo wysoka w przypadku anglistów (wynik pomiędzy 90–100%), zostały ocenione podobnie przez polonistów. Trzy spośród nich to jednostki kontrolne, co pokazuje, że respondenci poprawnie zidentyfikowali jednostki funkcjonujące w języku polskim. Czwarte wyrażenie, to jest *dystrybucja form dopełnieniowych*, pomimo że rzadko występuje w języku polskim, również znalazło się w pierwszej grupie w przypadku obu grup. Ciekawe jest natomiast to, że wśród tej grupy brakuje czwartej jednostki kontrolnej, tj. kontrowersji. Znajduje się ona w kolejnej grupie w przypadku anglistów (dopuszczalność pomiędzy 80–89%), a dopiero w szóstej grupie (dopuszczalność na poziomie 40–49%) w przypadku polonistów. Wynik ten zastanawia tym bardziej, że pozostałe trzy jednostki kontrolne zostały zidentyfikowane poprawnie. Stąd też nasuwa się wniosek, iż na wynik mógł mieć wpływ kontekst, który dla części respondentów najwyraźniej nie był wystarczająco jasny.

Warto też zwrócić uwagę na fakt, iż reszta wyrażen o wysokiej dopuszczalności w ocenie polonistów, to jest *innowacja*, *funkcja impresywna*, *eksplicytny*, *sonorna*, *konatywny*, została odebrana przez anglistów jako mniej dopuszczalna. Trzy ostatnie wyrażenia znalazły się w kategorii piątej (dopuszczalność na poziomie 50–59%), *funkcja impresywna* została dopuszczona na poziomie 60–69%. Odbiór *innowacji* nie różnił się znacząco, można go bowiem znaleźć w drugiej kategorii (dopuszczalność na poziomie 80–89%).

Trend ukazujący, iż to właśnie poloniści są bardziej permissywni niż angliści w swoich ocenach, zaobserwować można także na podstawie danych zaprezentowanych w tabeli poniżej. Pokazuje ona anglicyzmy oraz różnice w ich odbiorze przez obie grupy. W pierwszej kolumnie oba anglicyzmy zostały ocenione identycznie przez obie grupy. Druga kolumna prezentuje te wyrażenia, które w przypadku anglistów miały wyższą częstość dopuszczalności. Ostatnia kolumna pokazuje sytuację przeciwną — tu poloniści dopuszczali więcej niż angliści. Należy zaznaczyć, że częstości dopuszczalności prawie wszystkich analizowanych wyrażen różniły się w porównywanych grupach filologów. Dla wyrażen oznaczonych gwiazdką (*) różnice w częstości dopuszczalności były istotne statystycznie, co pozwala nam na uogólnienie uzyskanego rezultatu poza

badaną próbę. Do porównania częstości dopuszczalności wyrażen w grupie polonistów i anglistów zastosowano test chi-kwadrat, przyjmując poziom istotności $\alpha=0,05$.

Tabela 3. Podział anglicyzmów ze względu na ich odbiór przez anglistów i polonistów

Poloniści = angliści	Poloniści < angliści	Poloniści > angliści
okres postkrytyczny dystrybucja	kontrowersja* izochronia* erodować ekspozycja neologizm	specyficzne generyczne trajektor landmark* perspektywa międzyjęzykowa plozywna* poziom propozycjonalny* metafora konatywny* program latentny paragrafy* warunki eksplicytne implicytne* paradygmat czas fizyczny* teksty ekspozycyjne środowisko profesjonalne komunikacja profesjonalna* funkcja impresyjna* czytanie ekstensywne innowacja* procesy perfektywne* procesy nieperfektywne* eksplicytne* sonorna*

Można zauważyć, że poloniści są zdecydowanie bardziej permissywni od anglistów w swoich ocenach. W przypadku 25 wyrażen (w przypadku 14 z nich różnice w częstościach są istotne statystycznie) poloniści ocenili ich dopuszczalność wyżej niż angliści.

Aby odpowiedzieć na pytanie, która grupa była bardziej permissywna w swojej ocenie dopuszczalności anglicyzmów obecnych w polskim dyskursie naukowym, użyto jednoczynnikowej analizy wariancji (ANOVA). Warto na początku zaznaczyć, iż braków odpowiedzi w kwestionariuszach było tak mało, że nie mogły one wpłynąć na końcowe wnioskowanie. Na początku policzono liczbę odpowiedzi oznaczonych jako niedopuszczalne dla każdego respondenta. Za pomocą ANOVA obliczono liczbę odpowiedzi oznaczonych jako niedopuszczalne dla każdej z grup. Okazało się, że różnice pomiędzy grupami są istotne statystycznie, co przedstawia poniższa tabela.

Tabela 4. Wyniki porównania średnich liczb odpowiedzi oznaczonych jako niedopuszczalne

Statystyki opisowe	Angliści	Poloniści
Średnia	12,5*	8*
Odchylenie standardowe	5,7	5,2
Minimum	1	0
Maksimum	26	22

**p* w teście porównywania średnich jest mniejsze od poziomu istotności ($p < 0,0005$)

W przypadku anglistów średnia liczba odpowiedzi oznaczonych jako niedopuszczalne wyniosła 12,5, a w przypadku polonistów 8. Innymi słowy, poloniści okazali się dopuszczać więcej anglicyzmów w polskim stylu naukowym niż angliści. Ponieważ różnica między średnimi liczby niedopuszczalnych anglicyzmów jest istotna statystycznie, pozwala to przypuszczać, że ogólnie poloniści będą dopuszczać więcej anglicyzmów w polskim stylu naukowym niż angliści.

Wyniki nie potwierdzają pierwotnych założeń. Oczekiwano, że poloniści będą mniej permissywni w stosunku do anglicyzmów obecnych w polskim stylu naukowym. Natomiast w przypadku anglistów autorka przypuszczała, że będą oni akceptować anglicyzmy ze względu na ich podobieństwo formalne do angielskich odpowiedników, które są często używane w angielskim dyskursie naukowym. Otrzymane wyniki znajdują potwierdzenie w badaniach Otwinowskiej-Kasztelanic, gdzie zauważa ona, że

Niemal każdy jest w stanie zauważyć zapożyczenia leksykalne, które pojawiły się w języku polskim w ciągu ostatnich kilku lat. Jednak tylko te osoby, które znają język angielski i potrafią analizować język, np. studenci filologii angielskiej, są w stanie dostrzec subtelne zmiany semantyczne oraz syntaktyczne w języku polskim⁴⁶.

Niemniej jednak, bazując na późniejszych komentarzach Otwinowskiej-Kasztelanic⁴⁷, można stwierdzić, iż to nie tylko świadomość językowa, lecz także potrzeba radzenia sobie z terminologią w obu językach decydują o odbiorze anglicyzmów przez daną jednostkę. Angliści muszą być wyjątkowo ostrożni, aby nie przenosić terminów angielskich na grunt polski. W literaturze często, kiedy używa się terminu spolszczonego, podawany jest również jego oryginalny angielski odpowiednik.

Analiza komentarzy respondentów

Omawiana sekcja poświęcona jest prezentacji komentarzy respondentów. Trzeba wspomnieć, iż komentarze te otrzymano albo drogą elektroniczną; albo na drodze indywidualnych rozmów z respondentami. Najczęściej komentarze były

⁴⁶ A. Otwinowska-Kasztelanic, *op. cit.*, s. 130 (tłum. własne — A.M.).

⁴⁷ Prywatna korespondencja, 2013.

zainicjowane bezpośrednim pytaniem autora kwestionariusza, które zostało zadane w nawiązaniu do interesujących odpowiedzi udzielonych przez respondentów w kwestionariuszach. Czasem jednak to sam respondent dzielił się swoimi poglądami i przekonaniem dotyczącymi badanego zjawiska z autorką ankiety przy odsyłaniu ankiety.

Jeden z często powtarzanych komentarzy zarówno przez polonistów, jak i anglistów dotyczył samego pojęcia dopuszczalności. Respondenci zauważali, że badane wyrażenia są dopuszczalne w sferze języka naukowego, języka wystąpień konferencyjnych oraz publikacji naukowych, ale niedopuszczalne w codziennej polszczyźnie. Zauważono także, że wyrażenia te są powszechnie znanymi oraz używanymi terminami naukowymi. Niemniej jednak, niektórym respondentom wydawało się konieczne zdefiniowanie i objaśnienie tych terminów, jeśli miałyby one znaleźć się w polskojęzycznej publikacji naukowej. Inni respondenci zwrócili uwagę na fakt, iż dla niektórych wyrażen istnieją polskie odpowiedniki, choć w przypadku innych wyrażen takich odpowiedników brak (np. dla terminu *landmark*). Respondenci wskazali, iż przy redagowaniu tekstu, w którym obecne byłyby podobne anglicyzmy, istniałaby potrzeba znalezienia lepszego odpowiednika. Niektórzy zauważyli jednak, iż niekiedy polskie odpowiedniki są zbyt skomplikowane oraz za długie, aby konkurować ze spolszczonymi terminami angielskimi.

Kolejny komentarz dotyczył zjawiska internacjonalizacji nauki. Oprócz wymiany osiągnięć oraz szerzenia wiedzy internacjonalizację zauważyć można także na poziomie języka, w szczególności w sferze leksyki, gdzie wyraźnie widać innowacje językowe. Ponieważ język ciągle się zmienia, jego użytkownicy stają się coraz bardziej permissywni, co oznacza również zwiększenie tolerancji wobec akceptowania anglicyzmów w profesjolektach.

Jeden z komentarzy tłumaczył decyzję o dopuszczalności danego anglicyzmu osłuchaniem się z nim. Zauważono, że częste spotkanie danego wyrażenia może istotnie wpływać na jego postrzeganie w kategoriach dopuszczalności.

Podsumowanie

W jubileuszowym numerze „Języka Polskiego” zamieszczono wyniki ankiety dotyczącej języka polskiego i językoznawstwa polonistycznego XXI wieku. Respondenci, młodzi językoznawcy, coraz częstsze zapożyczenia z języka angielskiego, także w dyskursie naukowym, tłumaczą uprzywilejowaną pozycją tego języka. Przywołują oni przykłady artykułów na temat języka polskiego pisanych w języku angielskim⁴⁸. Zauważają, że konieczne wydaje się nie tyl-

⁴⁸ R. Kucharzyk, *Językoznawstwo polonistyczne w XXI wieku — ankieta jubileuszowa Języka Polskiego*, „Język Polski” 2013, z. 1, s. 34.

ko publikowanie prac polskojęzycznych popularyzujących osiągnięcia danej dyscypliny, lecz także wypracowujące polską terminologię specjalistyczną⁴⁹. Dziś anglicyzmów używa się bowiem nie tylko ze względów snobistycznych, lecz także w dużej mierze po to, aby wypełnić luki leksykalne w polszczyźnie, szczególnie tej specjalistycznej, a co za tym idzie ze względów pragmatycznych — użycie anglicyzmu niejednokrotnie jest bardziej ekonomiczne niż posłużenie się zawiłym polskojęzycznym odpowiednikiem⁵⁰. Przy założeniu dalszej internacjonalizacji świata, także nauki, obserwacje zmian dokonujących się na płaszczyźnie języka polskiego mogą okazać się bardzo interesujące. W świetle przytoczonych komentarzy można by przypuszczać, iż istnieją dążenia do zachowania silnej pozycji języka polskiego jako języka nauki, przynajmniej na gruncie językoznawstwa polonistycznego. Co ciekawe, wyniki zaprezentowanego badania pokazują, że angliści są równie ostrożni w doborze słownictwa. W świetle takich deklaracji oraz wyników badania można mieć nadzieję, iż pomimo widocznych tendencji faworyzujących użycie języka angielskiego język polski, przynajmniej na razie, wydaje się niezagrożony.

* * *

Chciałabym serdecznie podziękować Panu Profesorowi Janowi Majerowi za cenne wskazówki dotyczące zaplanowania samego badania oraz Panu Profesorowi Wiesławowi Szymczakowi za pomoc w statystycznym opracowaniu wyników badania. Podziękowania należą się także mojej koleżance, dr Michalinie Biernackiej, za pomoc przy korekcie artykułu.

Bibliografia

- Berlińska-Kownacka A., *Immigrating words. On the normative evaluation of Anglicisms in standard Polish*, [w:] *Directions in English-Polish Contrastive Research*, red. A. Rozumko, D. Szymański, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2012, s. 9–19.
- Dunaj B., *Między integracją a dyferencjacją — o rozwoju najnowszej polszczyzny*, [w:] *Współczesna polszczyzna: stan, perspektywy, zagrożenia*, red. Z. Cygał-Krupa, Księgarnia Akademicka, Kraków-Tarnów 2008, s. 25–32.
- Gębka-Wolak M., *Językoznawstwo polonistyczne w XXI wieku — ankieta jubileuszowa Języka Polskiego*, „Język Polski” 2013, z. 1, s. 30–33.
- Grybosiowa A., *Język wtopiony w rzeczywistość*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2003.
- Kołodziejek E., *Nowa jakość polszczyzny: zagrożenie czy szansa?*, [w:] *Współczesna polszczyzna: stan, perspektywy, zagrożenia*, red. Z. Cygał-Krupa, Księgarnia Akademicka, Kraków-Tarnów 2008, s. 33–40.

⁴⁹ M. Gębka-Wolak, *Językoznawstwo polonistyczne w XXI wieku — ankieta jubileuszowa Języka Polskiego*, „Język Polski” 2013, z. 1, s. 31.

⁵⁰ *Językoznawstwo polonistyczne w XXI wieku — ankieta jubileuszowa Języka Polskiego*, „Język Polski” 2013, z. 1, Rudnicka s. 46; Zbróg s. 54; Zimny s. 60.

- Kucharzyk R., *Językoznawstwo polonistyczne w XXI wieku — ankieta jubileuszowa Języka Polskiego*, „Język Polski” 2013, z. 1, s. 33–37.
- Mańczak-Wohlfeld E., *Angielskie elementy leksykalne w języku polskim*, Universitas, Kraków 1994.
- Mańczak-Wohlfeld E., *Angielsko-polskie kontakty językowe*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2006.
- Markowski A., *Językoznawstwo normatywne dziś i jutro. Zadania, szanse, zagrożenia. Polonistyka w przebudowie*, t. 1, red. M. Czermińska et al., Warszawa 2005.
- Markowski A., *Nowe spojrzenie na kryteria poprawności językowej*, Warszawa 2012.
- Markowski A., *Tyle trudnych słów. Praktyczny słownik wyrazów obcych używanych w prasie, radiu i telewizji*, Wydawnictwo Twój Styl, Warszawa 1995.
- Miodek J., *Najki z Samotraki — czyli prof. Miodek o polszczyźnie młodzieży*, 2012, http://opole.gazeta.pl/opole/1,35089,11445769,Najki_z_Samotraki_czyli_prof_Miodek_o_polszczyźnie.html?as=1#ixzz2IptlZrzd (dostęp: 23 stycznia 2013).
- Narodowy Korpus Języka Polskiego*, nkjp.pl/settings/papers/NKJP_ksiazka.pdf.
- Otwinowska-Kasztelaniec A., *A study of the lexico-semantic and grammatical influence of English on the Polish of the younger generation of Poles*, Dialog, Warszawa 2000.
- Ożóg K., *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku*, Biblioteka Frazy, Rzeszów 2007.
- Piotrowski T., *Zapożyczenia leksykalne w języku polskim jako ślady relacji kulturowych*, [w:] *Język polski w europejskiej przestrzeni kulturowo-językowej*, red. S. Gajda, Opole 2008, s. 375–399.
- Rudnicka E., *Językoznawstwo polonistyczne w XXI wieku — ankieta jubileuszowa Języka Polskiego*, „Język Polski” 2013, z. 1, s. 45–48.
- Sękowska E., *Wpływ języka angielskiego na słownictwo polszczyzny ogólnej*, „Poradnik Językowy” 5, 2007, s. 44–53.
- Skudrzyk A., *Dobry zwyczaj — ZAPOŻYCZAJ?*, „Postscriptum, Kwartalnik Szkoły Języka i Kultury Polskiej”, Uniwersytet Śląski, Katowice 2002, nr 2–3 (42–43), s. 29–33.
- Słownik języka polskiego*. Wersja elektroniczna PWN.
- Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych Władysława Kopalińskiego*, www.slownik-online.pl.
- Smółkowa T., *Nowe słownictwo polskie*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2010, s. 397–404.
- Waszakowa K., *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku: dynamika procesów sprzyjających internacjonalizacji*, Исследования по славянским языкам 16 (1), Сеул 2011, s. 125–142.
- Wiśniewska-Białas H., *Wpływ języka angielskiego na polszczyznę blogów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011.
- Zbróg P., *Językoznawstwo polonistyczne w XXI wieku — ankieta jubileuszowa Języka Polskiego*, „Język Polski” 2013, z. 1, s. 52–58.
- Zdunkiewicz-Jedynak D., *Wykłady ze stylistyki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Zimny R., *Językoznawstwo polonistyczne w XXI wieku — ankieta jubileuszowa Języka Polskiego*, „Język Polski” 2013, z. 1, s. 58–62.

Załącznik 1

Olga Majchrzak
Zakład Języka Angielskiego i Językoznawstwa Stosowanego
Uniwersytet Łódzki

ANKIETA DOTYCZĄCA BADAŃ W ZAKRESIE WPŁYWU JĘZYKA OBCEGO NA
JĘZYK OJCZYSTY

Szanowny Panie/Szanowna Pani,

zwracam się z prośbą o pomoc w wypełnieniu poniższej ankiety dotyczącej badań w zakresie wpływu języka obcego na język ojczysty.

Ankieta nie jest testem — nie ma tu „dobrych” ani „złych” odpowiedzi. Proszę o udzielanie szczerych odpowiedzi, w innym razie ankieta nie spełni swojego zadania.

Ankieta jest całkowicie anonimowa, a dane z niej uzyskane nie będą wykorzystywane w żadnych innych celach.

Z góry bardzo dziękuję za pomoc!

Ola Majchrzak

Instrukcja do wypełnienia ankiety

Poniżej znajduje się lista 32 wyrażen osadzonych w kontekście (wyrażenia te zostały podkreślone dla lepszego ich rozpoznania). Pana/Pani zadaniem jest oznaczenie tych wyrażen jako:

D — **dopuszczalne w języku polskim** lub jako

ND — **niedopuszczalne w języku polskim**.

Swoją decyzję dotyczącą każdego wyrażenia (**D** lub **ND**) proszę wpisać w ostatniej kolumnie zatytułowanej **Decyzja o dopuszczalności**.

Lp.	Wyrażenie	Decyzja o dopuszczalności
1.	przyswojenie języków <u>w okresie postkrytycznym</u>	
2.	widoczne przed niewidocznym, <u>specyficzne</u> przed generycznym	
3.	widoczne przed niewidocznym, specyficzne przed <u>generycznym</u>	
4.	posłużę się langackerowskimi pojęciami <u>trajektora</u> i landmarka	
5.	posłużę się langackerowskimi pojęciami trajektora i <u>landmarka</u>	
6.	najbardziej znana, gdy chodzi o język osobisty, jest <u>kontrowersja</u> dotycząca zakresu przedmiotowego słowa	
7.	pryswajania rytmu z perspektywy <u>międzyjęzykowej</u>	
8.	w produkcji pojawi się <u>izochronia</u>	
9.	między welarną a języczkową spółgłoską <u>plozywną</u>	
10.	<u>na poziomie propozycyjalnym</u> , gdzie odbywa się utworzenie sieci znaczeń	
11.	piękno i bogactwo języka (odkrywcze <u>metafory</u> , oryginalne porównania, technika paradoksu itp.) zachwyca szczególnie dziś	
12.	w trzech wymiarach: <u>konatywnym</u> , który obejmuje gotowość do czytania	
13.	pozytywne nastawienie do czytania <u>eroduje</u> wraz z latami spędzonymi w szkole	
14.	wyraża się w wielości terminów określających to pojęcie, takich jak program niejawny, <u>program latentny</u> , program utajony	

15.	ćwiczenia typu „uszereguj <u>paragrafy</u> , aby stworzyły spójny tekst”	
16.	nauka angielskiego <u>w warunkach eksplicytnych</u>	
17.	jest równie, a w przypadku skomplikowanych reguł bardziej skuteczna niż nauczanie <u>implicytnie</u>	
18.	typu: Kudowy — Kudowej, Wschowy — Wschowej funkcjonowały na zasadzie wariantów wiele lat, zanim zwycięski się okazał <u>paradygmat rzeczownikowy</u> — do Kudowy, do Wschowy	
19.	mianowicie <u>dystrybucję</u> form dopełnieniowych	
20.	ma ścisły związek z <u>ekspozycją</u> na język	
21.	mowy realizowanej <u>w czasie fizykalnym</u>	
22.	w szczególności <u>tekstów ekspozycyjnych</u>	
23.	komunikowania się <u>w środowisku profesjonalnym</u>	
24.	związanych z <u>komunikacją profesjonalną</u>	
25.	niektóre części tekstu mogą mieć <u>funkcję impresywną</u>	
26.	udział w programie <u>czytania ekstensywnego</u>	
27.	cóż uczynić z wyrazem, który przez wieki istniał w dialekcie, gdy <u>neologizm</u> wtłoczony zostanie w pamięć ucznia	
28.	co sprawia, że odbiorca jest w stanie odkodować znaczenie zamierzone przez twórcę <u>innowacji</u> (chodzi o konwersję rzeczownikowo-czasownikową, np. a bottle / to bottle)	
29.	rozdzielenie pomiędzy <u>procesami perfektywnymi</u> i nieperfektywnymi	
30.	rozdzielenie pomiędzy procesami perfektywnymi i <u>nieperfektywnymi</u>	
31.	w związku z tym wydaje się korzystne <u>eksplicytnie</u> wskazanie na...	
32.	występowanie wielu typów spółgłosek o zróżnicowanej wartości <u>sonornej</u>	

Bardzo dziękuję za pomoc w wypełnieniu ankiety!